

Ewa Farna, L.A.L.K.A.

Jej dano świat, jej dano świat na własność
i w świetle lamp i w świetle lamp ma jasność
że pięknie jej, że pięknie jej w tym oknie
więc czemu wciąż, wciąż stoi tam samotnie?

Z plastikowych rzęs
płynie sztuczna łza,
tak już czasem jest,
nawet gdy oczy są ze szkła...

Włosy rozwiane płacze mi wiatr
serce znoszone jest całe z łat
buty wszereż i wzdłuż
zeszły cały świat..!

Kocham to życie, kiedy ma styl,
kiedy nie nudzi mnie żadna z chwil.

L.A.L.K.A.

to nie jestem ja!

Nam dano świat, nam dano świat na moment
obejrzyj go, obejrzyj z każdej strony
i zamiast być tak piękna jak poemat
ty chwilą żyj, za chwilę chwili nie ma!

Z plastikowych rzęs
płynie sztuczna łza,
tak już czasem jest,
nawet gdy oczy są ze szkła...

Włosy rozwiane płacze mi wiatr
serce znoszone jest całe z łat
buty wszereż i wzdłuż
zeszły cały świat..!

Kocham to życie, kiedy ma styl,
kiedy nie nudzi mnie żadna z chwil.

L.A.L.K.A.

to nie jestem ja!

Nie, to nie ja,
nie, to nie ja
nie, to nie ja
nie, to nie ja

L.A.L.K.A.

to nie jestem ja!

□Toniemy znów,
to nie my znów.

Toniemy znów,
to nie my znów.

Zamiast chwilą żyć
chcemy w oknach tkwić!

Z plastikowych rzęs
płynie sztuczna łza,
tak już czasem jest,
nawet gdy oczy są ze szkła...

Włosy rozwiane płacze mi wiatr
serce znoszone jest całe z łat
buty wszereż i wzdłuż
zeszły cały świat..!

Kocham to życie, kiedy ma styl,
kiedy nie nudzi mnie żadna z chwil.

L.A.L.K.A.

to nie jestem ja!

Toniemy znów,
to nie my znów.

Toniemy znów,
to nie my znów.

Zamiast chwilą żyć
chcemy w oknach tkwić!

Nie, to nie ja,
nie, to nie ja

nie, to nie ja
nie, to nie ja
L.A.L.K.A.
to nie jestem ja!